

STANISŁAW KNAPOWSKI

Mit dziewiętnastowiecznego Paryża

Esej recenzyjny książki Pierre'a Pinona, *Le mythe Haussmann*, która zajmuje się zdekonstruowaniem mitu, powstałego wokół Georges-a Eugène'a Haussmanna jako wykonawcy wielkiej przebudowy Paryża. Analiza argumentów autora odkrywa złożony charakter prowadzonych w XIX-wiecznym Paryżu prac budowlanych, których planowanie i wcielanie w życie było efektem negocjacji i współpracy, a nie arbitralnych decyzji. Ponadto pozwala na wyciągnięcie wniosków dotyczących przepracowywanego we francuskiej humanistyce przeformułowania historii II Cesarstwa, które jednocześnie rehabilituje reżim polityczny Napoleona III i jego urzędników oraz rozbija ich jednostkową ich sprawczość na rozproszone i trudniejsze do jednoznacznego zdefiniowania podmioty zbiorowe i luźniej powiązane sieci aktorów. Książka staje się więc otwarciem do przepisania historii wielkiej przebudowy, która zamiast skupiać się wyłącznie na postaci prefekta Haussmanna i jego *Wspomnieniach*, uwzględni szereg postaci i oddolnych działań, dzięki czemu przebudowę tę będzie można wpisać w szersze nurty dziewiętnastowiecznych procesów modernizacyjnych, których tytułowa postać była tylko epifenomenem i eponimem, nie zaś sprawcą.

Słowa kluczowe: Paryż; dziewiętnasty wiek; Georges Haussmann; Napoleon III; architektura; modernizacja; urbanistyka

Jednym z najpopularniejszych zagadnień historii dziewiętnastowiecznego Paryża, poza cyklicznymi zrywaniami rewolucyjnymi, jest wielka przebudowa, zainicjowana przez cesarza Napoleona III, a zrealizowana w latach 1853–1870 głównie przez prefekta Sekwany – Georges-a Eugène'a Haussmanna. Nie sposób opowiedzieć historii tego miasta pomijając ów epizod. Prefekta z reguły uznaje się za twórcę dzieła przebudowy miasta, nazywanego często „haussmannizacją”. Zapomina się przy tym o licznych planistach, architektach, urzędnikach i myślicielach, którzy pomagali w transformacji miasta, zarówno za czasów prefekta, jak i przed jego urzędowaniem. Nie jest to zwykła nieścisłość faktograficzna – dotykamy tutaj newralgicznego zagadnienia, jakim jest znaczenie wielkich jednostek w historii, ich intencyjność i sprawczość. Przeniesienie tego znaczenia w światowej historiografii prowadzi do zamazywania w rzeczywistości kolektywnych – i rozciągniętych w długim trwaniu – procesów wypracowywania nowych idei i wcielania ich w życie. W dziedzinie studiów nad dziejami Paryża z tym mitem rozprawia się Pierre Pinon w swojej najnowszej książce *Le mythe Haussmann*, otwierającej nowe ścieżki interpretacyjne i ukazującej sprawczość rozproszonych podmiotów zbiorowych oraz ponadintencjonalny wpływ warunków technicznych na przemiany zachodzące w mieście w czasach Drugiego Cesarstwa.

Pinon jest urodzonym w 1945 roku architektem i historykiem, specjalizującym się w historii urbanistyki, architektury miasta i krajobrazu miejskiego osiemnastego i dziewiętnastego wieku. Paryżowi poświęconych jest wiele z jego książek; autor ten szczególną uwagę zwraca właśnie na zagadnienie wielkiej przebudowy za¹. Był stypendystą Akademii Francuskiej w Rzymie, wykładał w Szkole Architektury Paris-La Défense, a następnie pracował jako dyrektor badawczy w prestiżowym CNRS (*Centre national de la recherche scientifique*). Obecnie wykłada w szkole architektury Paris-Belleville.

Paryż jest tematem książki *Le mythe Haussmann* tylko pośrednio, gdyż autor koncentruje się głównie na obaleniu mitu potężnego Haussmanna. W potocznym, ale i często także naukowym dyskursie nazwisko to przeradza się w slogan. Przymiotnik „haussmannowski” pomaga w umieszczeniu danego obiektu architektonicznego lub zjawiska w kontekście epoki. Mówi się więc o haussmannowskich: Paryżu, urbanistyce, architekturze, kamienicach, a nawet o despotyzmie przestrzennym, czyli podporządkowaniu ulic liniom prostym. Takie szybkie łączenie nazwiska

1 To przede wszystkim *Paris, biographie d'une capitale* (Pinon 1999), *Atlas du Paris haussmannien* (Pinon 2002), *Les Plans de Paris* (Pinon 2004), prace cieszące się dużym uznaniem we francuskim środowisku naukowym.

z odpowiednim zjawiskiem pomaga niekiedy zapamiętać czas jego pojawienia się; jednocześnie częste używanie tych określeń może wywoływać wrażenie, że Haussman jest w zasadzie jedynym „twórcą dziewiętnastowiecznego Paryża”. Niekiedy, tak jak w architekturze, utrudnia to właściwe osadzenie czasowe budynku, gdy okazuje się, że stylistyczne cechy haussmannowskie występowały w Paryżu na długo przed przybyciem prefekta czy jeszcze wiele lat po jego ustąpieniu.

Pinon stawia sobie za cel przeprowadzenie gruntownej analizy źródeł i wykazanie na ich podstawie złożoności procesów, które doprowadziły do przebudowy miasta. Wymienia szereg postaci, które w znacznie większym stopniu wpłynęły na myśl urbanistyczną epoki, a nawet na poszczególne decyzje budowlane, lecz z różnych powodów nie stały się figurami tak ikonicznymi jak Haussmann. Obiektem krytyki autora są piszący współcześnie o Paryżu historycy, ulegający mimowolnym manipulacjom, takim jak „haussmannizowanie” prawie każdej dziewiętnastowiecznej paryskiej kamienicy. Pinonowi przyświeca zatem niemal dydaktyczny cel: analiza słabo przebadanych do tej pory źródeł, która ma pozwolić na demitologizację barona Haussmanna – tj. obalenie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych mitów, które narosły wokół osoby prefekta.

Książka jest podzielona na trzy zasadnicze części. W pierwszej autor analizuje dostępne, lecz często pomijane, źródła historyczne umożliwiające badanie architektonicznej historii Paryża oraz stara się szkicowo zarysować historię planowania i przebudowywania miasta w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Pinon omawia najpierw pozytywny, a później negatywny mit prefekta Haussmanna, który przez jednych historyków jest przedstawiany jako mąż stanu i „pierwszy architekt Paryża”, przez innych zaś jest oskarżany i oczerniany (np. przez lewicowych badaczy Komuny Paryskiej czy konserwatywnych obrońców architektury średniowiecznej).

Wedle autora, mit wszechmocnego prefekta powstał jako efekt zbyt dosłownych i „hagiograficznych” prób odczytania jego, pisanych aż do śmierci, trzutomowych *Wspomnień* (Haussmann 1890), przez wielu badaczy traktowanych jako podstawowe źródło wiedzy o epoce. To faktycznie użyteczna książka, której trzeci tom w całości poświęcony jest dokładnemu opisowi prac budowlanych prowadzonych w Paryżu pod zwierzchnictwem Haussmanna. Jednak jej problemem jest oczywiście tendencyjność i skrajna stronniczość autora. Celem pisania wspomnień było oczyszczenie własnego imienia z zarzutów i położenie podwalin pod budowę własnej legendy. Wielu biografistów uległo wykreowanej przez Haussmanna narracji, a o hagiograficznym charakterze ich prac świadczą już choćby nieco patetyczne tytuły: *Haussmann: La gloire du*

Pinonowi przyświeca zatem niemal dydaktyczny cel: analiza słabo przebadanych do tej pory źródeł, która ma pozwolić na demitologizację barona Haussmanna – tj. obalenie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych mitów, które narosły wokół osoby prefekta.

Second Empire (Haussmann: Chwała Drugiego Cesarstwa) (Des Cars 2008), *Haussmann le grand (Haussmann Wielki)* (Valance 2000). Mit Haussmanna urbanisty przekradł się do również do najnowszej polskiej literatury naukowej. Przykładowo, w trzecim tomie *Urbanistyki a la française* (Wiśniewska i Wiśniewski 2018), jeden z rozdziałów poświęcony dziewiętnastowiecznemu Paryżowi skoncentrowany jest głównie na jego postaci. Haussmann zostaje tam nazwany nawet „pierwszym nowoczesnym urbanistą”.

Pinon broni swojej tezy nie tylko krytykując wspomniane podstawowe źródło mitografów, ale także analizując lekceważone do tej pory, na wpół zapomniane dokumenty archiwalne, zwłaszcza miejskie plany urbanistyczne i dokumentacje wyglądu poszczególnych ulic². Przywołuje również wspomnienia wcześniejszych prefektów i architektów oraz udowadnia, że Paryża wcale nie przebudowano ani w kilka lat, ani nie rozpoczęto tego procesu dopiero w chwili przybycia Haussmanna w 1853 roku. Od lat czterdziestych dziewiętnastego wieku różni handlowcy, inwestorzy, architekci i komisje tworzyli scenariusze dostosowania, rozszerzenia czy wytyczania i przebijania nowych alei oraz placów. Wprowadzenie do dusznego miasta powietrza i światła dzięki poszerzeniu ulic było już pomysłem Woltera. Pinon przypomina także o znaczeniu prezydenta Republiki, Ludwika Napoleona Bonaparte (w latach 1848–1852), później cesarza Napoleona III (od 1852 roku), na którym niesamowite wrażenie zrobiła wystawa światowa w Londynie z roku 1851, stając się źródłem inspiracji dla jego planów dotyczących przebudowy Paryża.

Na rekonstruowany w drugiej części książki mit pozytywny składają się trzy zasadnicze komponenty: architekt, urbanista i finansjer. W wypełnianiu wszystkich tych ról przypisuje się Haussmannowi, jako twórcy nowoczesnego Paryża, zbyt duże nowatorstwo. Autor dowodzi, że w rzeczywistości nie był on kompetentny w żadnej z tych dziedzin, najczęściej był po prostu administratorem, czasem tylko wykonywał plany przygotowane przez innych. Pinon szybko rozprawia się z nieadekwatnością pojęcia stylu haussmannowskiego, który miałyby charakteryzować się oszczędną dekoracją, w pełni kamienną elewacją oraz długimi balkonami biegnącymi wzdłuż całej fasady. Twierdzi on, że to po prostu przedłużone życie neoklasycyzmu, obecnego we Francji już od czasów panowania

2 Autor powołuje się zwłaszcza na *Archives de la voirie de Paris* (Archives de Paris, serie VO), przypominając, że niektóre zespoły archiwalne ocalały i nie spłonęły w pożarze ratusza w czasie Komuny Paryskiej (w maju 1871 roku) oraz na czasopismo *Revue Municipale*, w którym zamieszczane były między innymi artykuły z propozycjami zmian w przestrzeni miejskiej Paryża.

Ludwika Filipa (1830–1848). Względna niezmiennosc rozwiązań technicznych lub dekoracji wynikała po części z wymogów miejsca (ciasna i zwarta zabudowa), po części natomiast była swego rodzaju regresem lub oznaką niemal nieśmiertelnej trwałości francuskiego klasycyzmu, sięgającego korzeniami do Ludwika XIV. Łatwo można się zgodzić z tym argumentem, gdyż Haussmann z pewnością nie brał udziału w tworzeniu projektów architektonicznych. Jeśli już w jakieś ingerował, zresztą dyletancko, to raczej w plany gmachów publicznych o dużym znaczeniu, ale na pewno nie w projekty typowych kamienic.

Pinon dogłębnie roztrząsa także kwestię urbanistyki, analizując dostępne źródła i próbując ustalić, kto właściwie stał za stworzeniem planu nowego Paryża. Jako głównych pomysłodawców wskazuje Napoleona III i Eugène'a Deschamps'a, miejskiego architekta i planistę, który kierował pracami komisji przygotowującej szczegółowy plan przebudowy miasta. Autor dowodzi, że Haussmann w zakresie urbanistyki nie miał wielkiego doświadczenia, umiał jednak wykorzystywać pomysły innych, do czego akurat sam przyznaje się we *Wspomnieniach*, opisując scenę zaprezentowania mu gotowego już planu na pierwszej audyencji u cesarza.

Książka Pinona uzyskuje równowagę dzięki trzeciej części, stanowiącej swoiste oczyszczenie Haussmanna z zarzutów, którymi niesprawiedliwie obciążyli go przeciwnicy polityki Napoleona III. Autor rozprawia się z oskarżeniami o niepopularność prefekta, spekulacje finansowe, antyrewolucyjne planowanie strategiczne, wypędzenie robotników z centrum miasta oraz niszczenie dziedzictwa architektonicznego. Formułowali je często przeciwnicy polityczni cesarza, którego nie wypadało atakować bezpośrednio, później natomiast historycy i socjologowie, starający się poddać krytycznej ocenie II Cesarstwo, jak np. Henri Lefebvre. Przyczyny tych fałszywych oskarżeń leżą między innymi w uprzedzonej lekturze *Wspomnień*, jednak Pinon przekonuje, że intencji przypisywanych Haussmannowi nie sposób z nich wyczytać. Przeciwnie, można odnieść wrażenie, że to książka napisana w zupełnie dobrej wierze, bez prób tuszowania rzekomych autorytarnych zapędów. Brakuje w niej nieprzychylnych i pogardliwych zwrotów wyrażanych pod adresem robotników, jak i relacji o kontaktach z wojskowymi strategami. Co najwyżej można oskarżyć Haussmanna o naiwność i nieprzewidzenie negatywnych skutków reform, które uważał za zbawienne dla wszystkich, także najbiedniejszych, mieszkańców Paryża.

W celu zweryfikowania rzeczywistej skali przesiedleń i przeprowadzek wewnątrz miasta Pinon używa danych statystycznych z epoki, z których wynika, że najbardziej skorzy do przenosin byli przedstawiciele burżuazji i wolnych zawodów, których kusily nowe luksusowe dzielnice budowane

w zachodnim Paryżu, nie zaś przywiązani do miejsc pracy i lokalnej społeczności robotnicy i drobni sklepikarze. Ówczesne spisy poświadczają, że większość mieszkańców centralnych dzielnic pozostała w swoich miejscach zamieszkania. Autor dodaje, że znaczna część proletariatu zamieszkującego nowe północne i wschodnie dzielnice to napływowi robotnicy, a nie ludzie „wypędzeni” z centrum. Oczywiście pozostaje faktem, że największym przekształceniom uległa wyspa Île de la Cité, na której wyburzono większość dawnej zabudowy (o bardzo niskim standardzie higienicznym), a w związku z przekształceniem w centrum administracyjne, przesiedlono większość dawnych mieszkańców, wywodzących się z klas najniższych. Jest to więc prawdziwy element, przez autora nieco zbagatelizowany, wokół którego narasta cały mit Hausmanna przepędzającego na przedmieścia proletariat. Żeby go podważyć, Pinon posługuje się liczbami, jednak można mu odpowiedzieć, że sama niewrażliwość prefekta na społeczne koszty reformy uprawnia nas do obarczenia go tym oskarżeniem, nawet jeśli nie znajdziemy uzasadniających go intencji we *Wspomnieniach*.

Kwestia niszczenia dziedzictwa historycznego jest dla autora *Le mythe Haussmann* okazją do przypomnienia o dwóch inicjatywach, które zapoczątkowały proces przebudowy miasta, a zostały zainaugurowane jeszcze za prezydentury Napoleona, czyli na kilka lat przed przybyciem Hausmanna do Paryża. Bulwar Strasbourg oraz ulica des Écoles są bowiem oddolnymi projektami „obywatelskimi” mieszkańców, którzy, chcąc ułatwić komunikację ich dzielnic z centrum Paryża, zanieśli do prezydenta petycję o dokonanie wyburzeń w celu wytyczenia nowych ulic. Ten przykład stanowi dla Pinona argument przeciwko rzekomo intencjonalnej pacyfikacji miasta przez władzę za sprawą zgeometryzowania ulic i prowadzenia licznych wyburzeń, które przecież sami mieszkańcy uznawali za konieczne dla ogólnej poprawy życia swoich dzielnic. Trzeba jednak dodać, że byli to przedstawiciele burżuazji. Natomiast podczas wyburzeń niszczone zarówno nędzne kamieniczki, jak i wielkie pałace – proste ulice nie oszczędzały nikogo.

Jeśli chodzi o zniszczenia zabytków, to najwięcej kontrowersji wzbudziło wśród historyków sztuki i obrońców historycznego dziedzictwa wyburzenie średniowiecznego kościoła Saint-Benoît, który znajdował się na trasie ulicy des Écoles. Odpowiedzialność za to działanie błędnie przypisuje się prefektowi, który jednak nie miał żadnego wpływu na wytyczanie tej ulicy, zaplanowanej jeszcze przed objęciem przez niego urzędu w Paryżu. Zresztą większość nowych ulic, jak udowadnia Pierre Pinon, została zaprojektowana tak, aby połączyć istniejące już monumenty: Panteon, Kościół Św. Magdaleny, Luwr i katedrę Notre Dame.

Spośród burzonych kamienic zaledwie niewielka część pamiętała choćby szesnasty wiek, trudno więc zgodzić się ze skargami o zniszczenie średniowiecznego miasta, które wówczas po prostu już nie istniało. Poza tym nie zrównano z ziemią całych dzielnic, a jedynie parcele wzdłuż nowo wytyczanych ulic i bulwarów. Można to zauważyć podczas spaceru starymi dzielnicami, podobnie zresztą jak rzucające się w oczy – i utrudniające precyzyjne datowanie – różnice pomiędzy monumentalnymi kamienicami z połowy dziewiętnastego wieku stojącymi przy nowych bulwarach a wąskimi, mniejszymi kamieniczkami, zwykle pozbawionymi dekoracji.

Historii przebudowy Paryża Pinon poświęcił już wcześniej kilka książek, dlatego wszelkie przełomowe informacje dotyczące nowych źródeł i naszkicowanie tła historycznego myślenia o urbanistyce stolicy Francji i nowych realizacji w czasach restauracji, monarchii lipcowej i Druhej Republiki nie mają na celu uzupełnienia wiedzy faktograficznej. Ich celem jest raczej zmiana interpretacji zjawiska przebudowy, poprzez pozbycie się kłopotliwego balastu, jakim jest mit haussmannowski. Nowe, odkrywcze treści pojawiają się w książce jako argumenty wymierzone w konkretnych historyków. Pinon rozprawia się z nimi bezlitośnie, oskarżając o niedostateczną krytykę źródeł, nierzetelność lub podporządkowywanie narracji celom politycznym. Dotyczy to zwłaszcza apologetów Komuny Paryskiej, takich jak słynny socjolog Henri Lefebvre (Lefebvre 1968), którzy przyczyni się do szybkiego jej stłumienia upatrują w zmianach urbanistycznych. Nowe i szerokie bulwary to dla nich przykłady architektury „defensywnej”, ułatwiające ostrzał armatni lub z mitraliez (poprzedzających karabiny maszynowe) czy szarże kawalerii. Autor odpowiada na to argumentami o braku tego typu militarnych intencji u autorów przebudowy, którym przyświecał jedynie cel usprawnienia komunikacji oraz wprowadzenia do miasta światła i powietrza. Przemilcza jednak fakt, że szerokie ulice rzeczywiście ułatwiły wojskom wersalskim szybkie zdławienie sił komunardów.

Dodatkowo Pinon zarzuca Lefebvrowi naukową niekompetencję, przypominając, że mitraliezy nie istniały jeszcze na początku przebudowy, kiedy powstał realizowany później plan. Jednak były już one używane w czasie wojny francusko-pruskiej i Komuny. Trzeba przyznać, że to krytyka nieżyczliwa i mijająca się z tematem. Pinon podkreśla też, że wcześniejszych prefektów, chociaż dążyli do tych samych co Haussmann celów zmodernizowania miasta, nie oskarża się o militarne intencje tłumienia rozruchów ludowych. Myślę, że można się z nim zgodzić, iż militarne myślenie nie było priorytetowe dla paryskich planistów i nie wynikało z perfidnej niechęci Napoleona III do robotników,

Autor odpowiada na to argumentami o braku tego typu militarnych intencji u autorów przebudowy, którym przyświecał jedynie cel usprawnienia komunikacji oraz wprowadzenia do miasta światła i powietrza. Przemilcza jednak fakt, że szerokie ulice rzeczywiście ułatwiły wojskom wersalskim szybkie zdławienie sił komunardów.

na których obrócić zresztą się kreował. Proste ulice były przede wszystkim osiami widokowymi i walorach estetycznych. Jednak trudno zaprzeczać, że nowy układ urbanistyczny poprawił poziom bezpieczeństwa w mieście, także ułatwiając pacyfikację, co nie miało jednak skutków decydujących dla klęski Komuny. Należy przecież pamiętać, że naturalnie świetnie przystosowany do obrony stary, robotniczy Montmartre poddał się szybko tylko z powodu braku skoordynowanego dowództwa (Dobek 2013).

Gorzkie słowa w recenzowanej książce padają także pod adresem klasyków, takich jak Walter Benjamin (Benjamin 2010), krytykowany za tendencyjną opinię, że haussmannowskie wywłaszczenia wywołały falę spekulacji i oszustw, co fałszują dogłębne badania statystyczne i archiwalne. Autor sugeruje, że niemiecki filozof opierał się bardziej na powieściach Emila Zoli niż źródłach archiwalnych. Chodzi tu jednak nie o całkowite zaprzeczenie spekulacjom, ale o zdjęcie odpowiedzialności za nie z Haussmanna. Jeśli zaś chodzi o autorów współczesnych, Pinon rewiduje poglądy między innymi Pierre'a Milza, autora jednej z nowszych biografii Napoleona III (Milza 2004), który haussmannowski program budowlany traktuje jako kontynuację projektów Napoleona I. Aby udowodnić, że to niemożliwe, autor podlicza, że za drugiego cesarstwa zbudowano zdecydowanie więcej budynków i wytyczono więcej ulic, dlatego porównywanie jest tutaj bezpodstawne. Nowy cesarz przejął być może od swojego stryja pewną ideę, ale nie – gotowe projekty. Ponadto myślał o mieście kompleksowo, podczas gdy dzieła pierwszego Bonapartego są rozrzucone po mieście, co nie odróżnia ich od budowlanych inicjatyw wcześniejszych władców, np. Henryka IV czy Ludwika XIV.

Szczególną niechęcią, która wykracza poza kwestie teoretyczne i naukowe, autor darzy brytyjskiego historyka Davida Harveya, autora książki *Paris. Capital of Modernity* (Harvey 2003). Pinon zarzuca mu, że określił mianem „legendarnej” mapę – tę samą, o której Haussmann pisze we *Wspomnieniach*, twierdząc, że pokazał mu ją zaraz na pierwszej audiencji cesarz. Na mapie tej, różnymi kolorami, w zależności od priorytetu, były narysowane ulice i bulwary, które planowano utworzyć. Kopię mapy autor znalazł w berlińskim archiwum (była prezentem dla pruskiego króla), zresztą zachowały się jej wizerunki na obrazach przedstawiających cesarski gabinet. Być może ignorancję własnego odkrycia, udowodnienia rzeczywistego istnienia mapy, Pinon poczytuje za afront? Co ważniejsze, uzupełnia to jednak komentarzem o marksistowskich inspiracjach Harveya, ale zarzut ten w jego ujęciu sprawia wrażenie jawnie antykomunistycznego uprzedzenia, które zadziwia na kartach

książki autora wrażliwego przecież metodologicznie i – w swej praktyce badawczej – bliskiego materializmowi. Insynuacje pod adresem Harveya pojawiają się później jeszcze kilka razy i naukowa krytyka miesza się tam z trudną do usprawiedliwienia idiosynkrazją. Dziwić to może o tyle, że brytyjski historyk w swojej książce również podejmuje próbę odczarowania postaci Haussmanna. Cytowane przez Pinona fragmenty publikacji Harvey'a, rzekomo sugerujące znaczącą rolę prefekta, wyglądają na wyrwane z kontekstu.

Niezależnie od rzetelności argumentów polemicznych, ataki na niektórych historyków można uznać za nieco przesadzone, biorąc za przykład wspomnianą zapalczywość, z jaką zaatakowany został Davida Harveya. Przy tym Pinon kreuje swój własny mit – mit znawcy architektury Paryża i najwyższej instancji rozstrzygającej w kwestii „hausmannowskiej”, co jest pewną dezynwolturą, a nawet nadużyciem. Jego źródłowe argumenty, jak seria archiwalna z dokumentacją ulic oraz czasopismo *Revue Municipale*, to za mało, aby w gruntowny sposób zmienić stan wiedzy o badanym okresie; zwłaszcza że nie tylko Pinon podejmuje problem planowania Paryża przed Haussmannem (Papayanis 2004). Trudno nie dać się uwieść mocnej argumentacji i perswazyjnej narracji autora, który w sposób efektowny walczy z mitem i jednocześnie rozprawia się z naukowymi rywalami. Nadmierna ambicja dokonania pełnej krytyki historyków wzmacnia niespójności w narracji, w której wątki konstruktywne przeplatają się z krytycznymi, a niekiedy nawet z luźnymi komentarzami bez merytorycznych przypisów, jak np. dodane na końcu z jednego podrozdziałów: „David Harvey i wielu współczesnych autorów (nie da się ich cytować, gdyż są zbyt liczni) podążają ślepo za Haussmannem” (Pinon 2019, 123).

Za wartościową stronę polemicznej rozprawy Pinona trzeba uznać, że za każdym demaskowanym tematem autor egzaminuje poszczególnych badaczy sprawdzając, na ile wpadają w pułapkę danego mitu, a na ile potrafią krytycznie przepracować szeroki materiał empiryczny. Przez pryzmat mitu przepuszcza on wszystkie klasyczne książki o Paryżu oraz „apologie” (sam używa, w subtelnie złośliwym kontekście, tego określenia) Haussmanna i Napoleona III. To dodatkowo sprawia, że książka jest cenną, mocno krytyczną i bardzo aktualną bibliografią tematu.

Nie sposób nie wspomnieć o oprawie graficznej książki, zwłaszcza, że ilustracje są dodane nieprzypadkowo i w bardzo szerokim wyborze. Na dwie grupy podzielone są dwie serie zdjęć Charlesa Marville'a, oficjalnego fotografa miasta, wykonującego zdjęcia dokumentacyjne zleczone przez prefekta. Pierwsza to *le vieux Paris* (1843–1876), przedstawiająca uliczki starego Paryża przed rozbiórką, w jej trakcie, i te, które ocalały,

a druga to: *le nouveau Paris* (1853–1870), w której zaprezentowane zostały wielkie i puste nowe ulice i bulwary. Zdjęcia te pozostawione są jako niemy komentarz, ilustrujący skalę zmian, które zaszły w dziewiętnastowiecznym Paryżu.

Inną niewątpliwą zaletą pracy Pinona jest próba przedstawienia na nowe tory narracji o „haussmannowskim” Paryżu, który okazuje się nie być w oczywisty sposób „haussmannowskim”. Co więcej, wygodna kliksza historyczna okazuje się zaciemniać charakter zachodzących w dziewiętnastowiecznej Francji procesów modernizacyjnych, w których to bohater zbiorowy odgrywa zawsze najważniejszą rolę. Omawiana książka może być inspiracją do zrewidowania sposobu myślenia o roli wielkich jednostek w historii i docenienia aktorów mniej znanych. „Zerwanie” z tym, co dawne – a tym miał być prawie dwudziestoletni okres działalności Haussmanna w Paryżu – nie stanowi prostego przejścia od średniowiecznego miasta ciasnych uliczek do współczesnej, zrjonalizowanej tkanki miejskiej, pomyślanej jako zintegrowana sieć komunikacyjna. Myśleniu opartemu na perspektywie zerwań i rewolucji Pinon przeciwstawia myślenie oparte na pojęciu procesu i idei długiego trwania, uwzględniające złożoność przyczyn oraz długofalowość ich konsekwencji. Z racji swojego zawodowego wykształcenia autor omawia głównie architektów i planistów, pracujących nad przebudową Paryża w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Świetna znajomość architektury miasta świadczy o kompetencji Pinona i czyni jego argumenty przekonującymi. Ogromną erudycją zaś pozwala mu wytykać szkolne błędy historykom, socjologom i filozofom, którzy z architekturą często zetknęli się dopiero przy okazji podjęcia tematu dziewiętnastowiecznej przebudowy Paryża.

Głos Pinona stanowi zatem wezwanie do uprawiania rzetelnej historiografii, bazującej nie na mitach, lecz na dostępnych dokumentach. Jego książka można stanowić przestrożę nie tylko dla badaczy Francji lub Paryża danego okresu, ale także dla autorek czy autorów zmagających się z kwestią dziewiętnastowiecznych procesów modernizacyjnych w szerszym kontekście. W kontekście Paryża pozbycie się mitu wszechmocnego architekta-prefekta pozwala na otwarcie badań historycznych nad zupełnie nowymi obszarami. W tej nowej optyce miejska kanalizacja, akwedukty czy krajobraz i ukształtowanie terenu mogą okazać się nie mniej ważne niż postacie architektów czy wpływowych polityków. Między innymi dzięki nowym urządzeniom sanitarnym powiązanim w centralnie zorganizowaną sieć, miasto staje się niezależnym od partykularnych interesów (nawet cesarskich) systemem, maszyną nowoczesności, która dyktuje warunki zarówno mieszkańcom, jak i rządzącym nimi urzędni-

kom. Efektem połączonych działań jednostek, ukierunkowanych na zysk, była ostatecznie racjonalizacja przestrzeni. Pozorną wolność niezależnych od siebie inicjatyw można zinterpretować w tym świetle jako podporządkowaną zewnętrznemu imperatywowi postępu, który zmianę w ogóle czyni możliwą do pomyślenia i zrealizowania. W ten sposób panowanie nad przestrzenią w Paryżu Napoleona III ma już znacznie mniej absolutystyczny charakter niż w Wersalu Ludwika XIV; zarówno bardziej ugodowy, realistyczny wobec warunków naturalnych i odpowiadający na potrzeby, które nie podnosiły bezpośrednio splendoru monarchii, jak np. wodne urządzenia sanitarne. Jeszcze w Wersalu akwedukty służyły przecież przede wszystkim dostarczeniu wody do parkowych stawów i fontann, a nie poprawie higieny wśród wszystkich mieszkańców miasta. Przebudowa Paryża miała więc charakter bardziej totalny, gdyż była ukierunkowana na sprawność systemu samego w sobie. Biorąc pod uwagę szerokie zaangażowanie w ten kolektywny w gruncie rzeczy projekt przebudowy, można dostrzec w nim również inspirujące przykłady społecznej samoorganizacji. Notabene zainteresowanie nowymi wodnymi urządzeniami sanitarnymi miasta można uznać za autentyczny nowatorski wkład tytułowego prefekta.

Le myth Haussmann Pierre'a Pinona pokazuje, jak można pomyśleć na nowo architekturę pod kątem intertekstualności i odkryć w niej liczne wątki pozaestetyczne: polityczne, społeczne, higieniczne. Możemy dotrzeć do źródeł problemów, które miało rozwiązać konkretne przedsięwzięcie urbanistyczne, jeśli ustalimy, że za każdym ze zrealizowanych dzieł znajdują się setki nieurzeczywistnionych planów, a czasem nawet utopijnych pomysłów. Jeśli te porzucone, architektoniczne koncepcje rozumieć jako teksty, to stanowiąc będą one jakby palimpsest ukryty za ostatecznym efektem. Architektura to zatem specyficzny język, potrafiący przekazywać różne komunikaty jako niewerbalne źródło historyczne. Tym samym, architektoniczne obiekty i urbanistyczne układy nie są nigdy dziełem genialnego umysłu, ale zawsze splotem relacji, których środowiskiem jest miasto. Widocznym świadectwem dziewiętnastowiecznych procesów modernizacyjnych jest jego materialna struktura: zabudowa i jej przestrzenne układy.

Wykaz literatury

Benjamin, Walter. 2010. *Pasaże*. Tłum. Ireneusz Kania. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Biorąc pod uwagę szerokie zaangażowanie w ten kolektywny w gruncie rzeczy projekt przebudowy, można dostrzec w nim również inspirujące przykłady społecznej samoorganizacji.

- Des Cars, Jean. 2008. *Haussmann: La gloire du Second Empire*. Paris: Perrin.
- Dobek, Rafał. 2013. *Paryż 1871*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Harvey, David. 2003. *Paris, Capital of Modernity*. New York: Routledge.
- Haussmann, Georges-Eugène. 1890. *Mémoires du Baron Haussmann*. Paris: Victor-Havard Éditeur.
- Lefebvre, Henri. 1968. *Le droit à la ville*. Paris: Anthropos.
- Milza, Pierre. 2004. *Napoleon III*. Paris: Perrin.
- Papayanis, Nicholas. 2004. *Planing Paris before Haussmann*. Baltimore: The John Hopkins University Press.
- Pinon, Pierre. 1999. *Paris, biographie d'une capitale*. Paris: Hazan.
- Pinon, Pierre. 2002. *Atlas du Paris haussmannien*. Paris: Parigramme.
- Pinon, Pierre. 2004. *Les Plans de Paris*. Paris: La Passage.
- Valance, Georges. 2000. *Haussmann le grand*. Paris: Flammarion.
- Wiśniewska, Weronika, i Mirosław Wiśniewski. 2018. *Urbanistyka „a la française”: tysiąc lat doświadczeń i europejskich innowacji – dopełnienie obrazu. T. 3. Od Wielkiej Rewolucji po nowe tysiąclecie: wiek XIX, epoka pragmatyzmu: wiek XX, laboratorium urbanistyki nowoczesnej*. Kraków: Universitas.

STANISŁAW KNAPOWSKI – jest studentem studiów magisterskich na wydziale historycznym oraz filozoficznym UAM, obecnie przebywa na stypendium programu Erasmus+ na uniwersytecie Versailles-Saint-Quentin-en-Yvelines. Pracę magisterską piszę na temat wpływu myśli socjalistów utopijnych na dziewiętnastowieczną przebudowę Paryża.

Dane adresowe:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Wydział Filozoficzny

Szamarzewskiego 89

60-568 Poznań

email: stakna@st.amu.edu.pl

Cytowanie: Knapowski, Stanisław. 2020. „Mit dziewiętnastowiecznego Paryża.” *Praktyka Teoretyczna* 3(37): 217–229.

DOI: 10.14746/prt2020.3.11

Author: Stanisław Knapowski

Title: The myth of 19th century Paris

Abstract: The book review: Pierre Pinon. 2018. *Le mythe Haussmann*. Paris: Éditions B2.

Keywords: Paris, the 19th century, Georges Haussmann, Napoleon III, architecture, modernization, city planning